

Ewa KozerskaUniwersytet Opolski
e-mail: ekozerska@uni.opole.pl
telefon: +48 693 295 039

DOI: 10.15290/mhi.2016.15.02.22

Papież Franciszek o prawie

SUMMARY

Pope Francis on the law

In a post-modern, multicultural world, the present head of the Roman Catholic Church, similarly to his predecessor Benedict XVI, consistently promotes natural rights theory as a common, universal, moral heritage which determines and reflects on the individual, social and political orders of life. What underpins the Pope's view is the philosophical anthropology that reflects the immutability of being in its duration and structures, and that exposes, more distinctly than promoted by his predecessors, the need for relatedness with other human beings. His theory of natural law, not only on a philosophical but also religious level, presupposes recognition of this concept on the basis of faith in revealed truth. For the Pope, this approach translates to recognizing the supremacy of morality over the law that may obtain universal qualities if it accepts its subordination to ethical values. For Pope Francis, such a perspective is a basis for dialogue between different cultures and religions. Simultaneously, it allows to formulate canons of common law in the public and private dimension, whose sources should be sought in the idea of dignity and in immutable human rights that arise from it. However in the context of the interpretation of some fundamental rights, it should be noticed that the emphasis present during transmission to the public is slightly different in terms of their contents, which causes numerous ambiguous comments. Undoubtedly, the theory of law proposed by Pope Francis arises out of the need to identify an effective counterbalance to the current culture of so-called subjective and shallow truths which implement individual, selfish projects of social, economic and political existence.

Key words: the Pope, Francis, law, natural law, human rights, dignity.

Słowa kluczowe: papież, Franciszek, prawo, prawo naturalne, prawa człowieka, godność.

Ideowe inspiracje Oświecenia w połączeniu z burzliwymi przeobrażeniami ustrojowymi nowożytnej Europy znacząco przysłużyły się do kształtowania przekonań, a w ich konsekwencji ugruntowania prawnopolitycznej organizacji bytu jednostkowego oraz wspólnotowego, nacechowanych laicką i nierzadko antyreligijną proweniencją. Owym tendencjom, którym szczególnie sekundowały koncepcje materialistyczno-pozytywistycznego porządkowania świata,

stanowczo sprzeciwiały się środowiska identyfikujące się z chrześcijańską doktryną. Kluczową rolę oczywiście odegrało w tym zakresie papieństwo, które wykorzystując dorobek intelektualny wybitnych Ojców i Doktorów Kościoła, uzasadniało poprzez nową formułę *aggiornamento* (począwszy od pontyfikatu Leona XIII) potrzebę jednak teologicznego ujmowania szeroko rozumianej nauki społecznej. Z perspektywy aktualnych i jednocześnie drażliwych zagadnień oraz wydarzeń historycznych, z którymi musiały się zmierzyć kolejne pontyfikaty, w obszarze zainteresowań znalazły się zatem nie tylko kwestie natury antropologicznej oraz etycznej, ale także ściśle z nimi skorelowane polityczno-prawne aspekty funkcjonowania społeczeństw i jednostek. Tym bardziej, że doświadczenia XX w. obciążone spustoszeniem moralnym, ale i wzbogacone doniosłymi sukcesami postępującej technicyzacji, pogłębiały proces sekularyzacji życia publicznego oraz emancypacji intelektualno-etycznej sfery prywatnej, sprzyjając afirmacji utylitarnej filozofii bytu. W tym też kontekście jednym z priorytetowych aspektów wymagających przypomnienia przez Magisterium Kościoła okazał się być wypracowany u zarania europejskiej cywilizacji chrześcijański system wartości nieustannie uznawany za trzon wspólnego, jak i tożsamego w swym zakresie etyczno-prawnego porządku publicznego oraz jednostkowego, obowiązującego na kontynencie jeszcze w czasach nowożytnych. Intensywnie rozważana i rozwijana nauka papieństwa w tym obszarze aktualna stała się zwłaszcza od pontyfikatów przełomu tysiącleci (Jana Pawła II i Benedykta XVI). Papieństwo wspomnianego okresu, łącznie z aktualnym pontyfikatem zmuszone do przeciwstawiania się narastającej opresji, a nawet negacja chrześcijańskiej aksjologii, usiłowało i usiłuje przekonywać do potraktowania podstawowych prawd wiary jako kanonu uniwersalnych reguł postępowania, które również w warunkach wielokulturowości mogą gwarantować bezpieczne oraz pokojowe funkcjonowanie istot ludzkich i ich naturalnych wspólnot w wymiarze lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym. W tym kontekście wymienieni papieże zgodnie uznają też, że współczesne realia wymagają ze strony Urzędu Nauczycielskiego Kościoła konsekwentnego przypomnienia o należytym – w ich mniemaniu katolickim – ujmowaniu człowieka i jego naturalnych uprawnieniach, sprzyjającym budowaniu trwałych fundamentów społeczeństwa, państwa i obowiązującej kultury prawnej.

Rzeczony zagadnienie, naznaczone głównie spuścizną wielopłaszczyznowego konfliktu między chrześcijańskimi a pro liberalnymi i pro lewicowymi teoriami oraz praktycznymi rozwiązaniami, stały się też przedmiotem – jak już wspomniano – refleksji obecnego papieża Franciszka (wcześniej do 13 marca 2013 r. kardynała, metropolity Buenos Aires i jednocześnie przewodniczącego Episkopatu Argentyny Jorge Mario Bergoglio). Kontynuując za swoimi wielkimi poprzednikami nauczanie w przedmiocie aktualnych wyzwań i zagrożeń na gruncie spraw społecznych, także uznaje bezsprzeczną konieczność ich dociekania w kategoriach teologicznych. Przypomina jednocześnie, że punktem

wyjścia do analizy doczesnej intelektualnej, jak i faktycznej kondycji społeczeństw oraz państw musi być zakorzenione w tradycji Kościoła zasłużone rozumienie antropocentryzmu. W Jego przeświadczeniu, zasadniczo chrześcijańskie ujęcie natury ludzkiej pozwala bowiem zdefiniować normy postępowania warunkujące z kolei prawidłowe kształtowanie i funkcjonowanie jednostek oraz ich wspólnot. W nauczaniu społecznym Franciszka jest zatem wyraźnie zaakcentowany identyczny w swym zakresie prawno-etyczny jego kontekst, któremu zasadniczo zostanie poświęcona poniższa publikacja. Wątek ten jest eksponowany przez Papieża nie tylko w celu pokazania możliwości stworzenia poprawnych stosunków interpersonalnych, ale także wykazania, że akceptowanie i stosowanie zgoła odmiennych od chrześcijańskich wzorców postępowanie rodzi poważne, negatywne konsekwencje dla współczesnej rzeczywistości polityczno-społecznej oraz gospodarczej.

Wprawdzie spostrzeżenia obecnego Papieża na temat prawa ze względu na długość i trwanie pontyfikatu nie stanowią zamkniętego oraz pełnego wykładu filozoficznego, teologicznego czy politologicznego. Niemniej jednak aktywność piśmiennicza jeszcze z okresu piastowania urzędów kościelnych w Argentynie oraz głoszone orędzia, homilie, jak i wydane oficjalne dokumenty¹ podczas posługi papieskiej zarysowują dość wyraźne stanowisko Franciszka w interesującym nas temacie². Warto przy tym nadmienić, że medialny przekaz, niejednokrotnie prowokowany niezbyt precyzyjną wypowiedzią lub dwuznacznością zachowań Papieża, może wywoływać wrażenie przyjęcia przez ten pontyfikat raczej umiarkowanej czy też skłonnej do zmian tradycyjnej nauki Kościoła postawy. Dla Franciszka jednak, jak wydaje się, niewątpliwym punktem odniesienia w analizowanej kwestii jest oficjalna nauka Jego poprzedników, zwłaszcza Jana Pawła II i Benedykta XVI. Już w rozważaniach dotyczących źródła prawa dostrzegamy, że konsekwentnie za papieżem-emerytem uznaje konieczność poszukiwania go w prawdzie objawionej. Przyjmując, że jedynie religijnie umocowane normy postępowania są wiarygodne, Franciszek podkreśla kluczową rolę prawd wiary (pozwalających poznać istotę i działanie Boga) łączących i jednoczących Stwórcę Świata z wszystkimi pokoleniami ludzkimi. Powtarzając za Benedyktem XVI przypomina ponadto, że prawda objawiona pozwoliła zbudować trwałe zręby wspólnotowego życia chrześcijanom, którzy konfrontując własną doktrynę z innymi kulturami (m.in. żydowską, grecką, rzymską, celtycką, słowiańską, germańską) potrafili się wykazać zdolnością do asymilacji ich walorów, bez utraty swojej tożsamości. Powyższy wywód zawarty w encyklice *Lumen Fidei*, który wzbogacił Papież argumentacją zaczerpniętą od wybitnego

¹ Do oficjalnych istotnych dokumentów papieskich należy zaliczyć adhortację apostolską *Evangellii Gaudium* (*O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*) z 24 listopada 2013 r., napisaną wspólnie z Benedyktem XVI encyklikę *Lumen Fidei* (*Światło wiary*) z 29 czerwca 2013 r. oraz autoryzowaną już tylko przez obecnego Papieża encyklikę *Laudato si* (*Pochwalony bądź*) z 24 maja 2015 r. (napisaną w święto Zesłania Ducha Świętego).

² Poniższy artykuł powstał w oparciu o stan badań naukowych przeprowadzonych do dnia 31 maja 2015 r. Nie uwzględnia zatem nauczania Franciszka po wskazanej dacie.

teologa Johna Henry'ego Newmana, uzasadnia w Jego przekonaniu tezę, że prawdy wiary powinny być traktowane jako uniwersalne, katolickie i „oświecające” wszechświat oraz historię ludzkości. Ich syntetyczny wyraz, uzupełniony następnie nakazem miłości bliźniego w Nowym Testamencie, otrzymaliśmy za pośrednictwem Dekalogu, którego w papieskim przeświadczeniu nie należy sprowadzać do zbioru zakazów, lecz uznawać jako konkretne wskazówki pozwalające uwolnić się od własnego egoizmu i nawiązać dialog z innymi ludźmi, jak również odnosić do Boga – twórcy wszechświata³. Dziesięcioro przykazań stanowi też swoiste potwierdzenie prawdy wiary, że jednostki ludzkie, obdarzone wolną wolą i rozumem, stworzone na wzór i podobieństwo Boga⁴ oraz przeznaczone do życia wiecznego, są autonomiczne w podjęciu decyzji o przestrzeganiu lub odrzuceniu moralności chrześcijańskiej. Ponadto, prawa Boże (wyrażone w Dekalogu) w połączeniu z wiarą skłaniają rodzaj ludzki do większego szanowania natury, której stanowią integralną część. Bowiern uznając wpisana w nią przez Boga – jak to określił Papież – „gramatykę”, jak i potrzebę troski o powierzone dobra ziemskie, wskazują mu wzorce rozwoju, pouczają o sprawiedliwych formach rządów i posłuszeństwie wobec władzy (z racji jej pochodzenia od Boga), aby służyły dobru wspólnemu⁵. Przyjęcie takiej optyki uznającej prawdę o obecności i działaniu Boga w świecie („Bożego planu wpisanego w naturę”⁶) stanowi zatem dla Franciszka uniwersalną płaszczyznę do wyjaśnienia i stosowania reguł w życiu jednostkowym oraz wspólnotowym, szczególnie w warunkach zróżnicowania religijno-kulturowego⁷. Przekonuje, że taka postawa na tle, a nawet w opozycji do propagowanej współcześnie relatywistycznej, utylitarnej filozofii (często nazywanej też przez Papieża koniunkturalną) sekundującej m.in. konsumpcjonizmowi, wykluczeniu społecznemu, „duchowej światowości” (tj. pozorności wyrażającej się w antropocentryzmie

³ Franciszek, *Lumen Fidei (Światło wiary)*, Częstochowa 2013, n. 46-48, s. 86-90. Por. przemówienie Benedykta XVI w Bundestagu wygłoszone w dniu 22 września 2011 r. pt. *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*, <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=39463&s=opoka#> (15.10.2014).

⁴ Franciszek (kardynał Jorge Mario Bergoglio), *Chciałbym Kościoła uboższego dla ubogich*, Kraków 2013, s. 30 oraz <http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=10564> (01.06.2015). Jeszcze jako kardynał J. Bergoglio w książce stanowiącej wynik rozmowy z Rabinem Abrahamem Skórką wyraźnie wskazuje, że bez względu czy jesteśmy ludźmi wierzącymi czy też niewierzącymi, to człowiek stanowi obraz Boga, [w:] J. Bergoglio, *W niebie i na ziemi*, Kraków 2013, s. 26.

⁵ Franciszek, *Lumen Fidei...*, n. 55, s. 98-99.

⁶ A. Tornielli, *Jorge Mario Bergoglio. Franciszek. Biografia papieża*, Kielce 2013, s. 148.

⁷ Por. R. Wójtowicz, *Prawo naturalne w świetle wiary. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Religioznawczy” 2013, nr 3, s. 52. Patrz: Przemówienie Franciszka wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego z dnia 25 listopada 2014 r., w: <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-na-forum-parlamentu-europejskiego/> (08.06.2015 r.). Uniwersalność kultury chrześcijańskiej opartej na transcendentnym rozumieniu życia ludzkiego była w papieskim przekonaniu jednym z podstawowych założeń ideowych ojców założycieli Unii Europejskiej. Jak się jednak wydaje, to dość ogólnikowe sformułowanie, często powielane w środowiskach katolickich (również przez Benedykta XVI), można odnieść jedynie do poglądów Konrada Adenauera, Roberta Schumana, Alcide'a De Gasperiego. Trudno bowiem w sposób jednoznaczny odnaleźć ślady inspiracji chrześcijańską ideą transcendencji w refleksji integracyjnej tej miary współtwórców zjednoczonej Europy, jak Jean Monnet, Artiero Spinelli, Johan Willem Beyen czy Paul-Henri Spaak.

religijnym o cechach gnostycznych⁸) i utożsamianej przez Papieża z „subiektywną prawdą”, gwarantuje uznanie danych ludziom przez Boga niepodważalnych jego praw naturalnych. Co więcej, prawdy wiary pozwalają w każdej istocie ludzkiej od momentu jej poczęcia aż do naturalnej śmierci⁹ dostrzegać nie tylko przyrodzoną, ale i przede wszystkim „transcendentną” godność podmiotową, niezależnie od jej pochodzenia etnicznego, religijnego, uwarunkowań intelektualnych, kulturowych czy bytowych. To kluczowe dla europejskiej kultury filozoficzno-prawnej pojęcie „godności”, jak zauważa, wymagało zwłaszcza w XX w. przyjęcia zdeterminowanej postawy ze strony jej zagorzałych orędowników, aby współczesny świat uznał wyjątkowość i niepowtarzalność każdego człowieka wraz z jego wrodzonymi prawami. Autentyczne uznanie godności i wynikających z niej niezaprzeczalnych praw ludzkich oznacza, jak podkreśla Papież, że nikt nie może być ich pozbawiony mocą arbitralnych decyzji na rzecz jakichkolwiek innych, tylko z pozoru wyższych, wartości¹⁰. Zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego stwierdza jednocześnie, że w odróżnieniu od obecnie akceptowanej egoistycznej postawy prowadzącej w konsekwencji do atrofii czy atomizacji różnych wymiarów życia społecznego, z tej obiektywnej prawdy wynika obowiązek człowieka do realizowania swojej podmiotowości, ale tylko w dialogu, relacyjności z innymi ludźmi. Co więcej, w tym kontekście zauważa też, że właściwe przestrzeganie norm wymaga nie tyle teoretycznej wiedzy o nich i rygorystycznego ich egzekwowania, co autentycznego doświadczenia w kontaktach z innymi ludźmi¹¹. Zwraca też uwagę na to, aby nie ulegać pewnemu nadużyciu w rozumieniu idei praw człowieka. Współcześnie występuje bowiem skłonność, by rościć sobie coraz więcej praw indywidualnych w odezwaniu od wszelkiego ich kontekstowego ujęcia społecznego i traktowaniu siebie niemal jako „monadę” (μονάδα), coraz bardziej nieczułą na inne otaczające ją „monady”. Takiemu rozumieniu koncepcji prawa, jak podkreśla, niestety przestaje towarzyszyć równie istotna i dopełniająca ją koncepcja obowiązku. Stopniowo zaczyna się eliminować nierozzerwalny związek między prawami i obowiązkami w relacji z innymi osobami, a także z dobrem wspólnym społeczeństwa. Papież wyraża zatem przekonanie o konieczności propagowania kultury praw człowieka roztropnie łączącej wymiar indywidualny (bardziej osobowy) z wymiarem dobra wspólnego („nas-wszystkich”), czyli poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich, tworzących wspólnotę społeczną. Podkreśla, że „jeśli prawo każdego nie jest harmonijnie podporządkowane dobru większemu,

⁸ A. Tornielli, op. cit., s. 131,167.

⁹ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 30-31.

¹⁰ *Przemówienie Franciszka wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego z 25 listopada 2014 r.*, <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-na-forum-parlamentu-europejskiego/> (08.06.2015) oraz Franciszek, *Laudato si*, n. 65, 69, 89, 94, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html (30.06.2015)

¹¹ A. Tornielli, op. cit., s. 105-106.

to w ostateczności pojmowane jest ono jako prawo bez ograniczeń, a tym samym staje się źródłem konfliktów i przemocy¹². W tym obszarze dociekań Papież wskazuje dobitną potrzebę uznania transcendentnego aspektu godności człowieka, gdyż tylko ona pozwala odwoływać się do wrodzonej zdolności odróżniania dobra od zła, „do owej «busoli» wpisanej w nasze serca, którą Bóg odcisnął na całym stworzeniu; oznacza nade wszystko spoglądanie na człowieka nie jako na absolut, lecz jako na «istotę relacyjną»”, co znacznie mocniej akcentuje w stosunku do swoich poprzedników¹³.

Papieska koncepcja godności i wynikających z niej naturalnych praw człowieka wyrażająca – w Jego przeświadczeniu – ponadczasową etykę, umożliwia stworzenie wspólnego kanonu principiów, które mogą i powinny obowiązywać w realiach pluralizmu religijnego oraz kulturowego. Zauważa też, że przyjęcie rzonego dziedzictwa kulturowego nie stanowi zagrożenia dla świeckiego charakteru państwa czy niezależności instytucji organizacji międzynarodowej, jaką stanowi przykładowo Unia Europejska. Wręcz przeciwnie, może tylko je wzbogacić, czemu dowodzą chrześcijańskie ideały takie, jak pokój, zasada pomocniczości i solidarności czy humanizm skoncentrowany na poszanowaniu godności osoby, które kształtowały kulturę europejską od samego jej początku¹⁴. Wspomniane założenia nakazują zatem uznać etyczne prawo naturalne jako praworzec i system oceny dla stanowionego oraz stosowanego prawa we współczesnych ustrojach państwowych (zwłaszcza w zakresie polityki gospodarczej, finansowej i społecznej) oraz organizacjach międzynarodowych, których praktyczne rozwiązania Papież niejednokrotnie pesymistycznie i kategorycznie ocenia¹⁵.

Warto podkreślić, że w nauczaniu obecnego Biskupa Rzymu można znaleźć krytyczne, a nawet gorzkie słowa, o czym już wzmiankowano, skierowane pod adresem obecnie eksponowanej „kultury dobrobytu” (inaczej „kultury niskości”) oraz „globalizacji obojętności¹⁶”, propagujących model życia pozbawiony należytego poszanowania godności ludzkiej. Aktualna „epoka wiedzy i informacji” naznaczona radykalnymi i szybkimi zmianami jakościowo-ilościowymi w różnych sferach egzystencji ludzkiej, uzasadnionym postępowaniem technicznym, niestety przyczynia się do wyłonięcia nowych, często anonimowych

¹² *Przemówienie Franciszka wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego z 25 listopada 2014 r.*, <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-na-forum-parlamentu-europejskiego/> (08.06.2015).

¹³ *Ibidem*; por. też Franciszek, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Chorego 2015 r.*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1, s. 5.

¹⁴ *Przemówienie Franciszka wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego z 25 listopada 2014 r.*, <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-na-forum-parlamentu-europejskiego/> (08.06.2015).

¹⁵ A. Tornielli, *op. cit.*, s. 122, 124, 148.

¹⁶ W uzupełnieniu warto wspomnieć, że Franciszek kwestionuje dyktat każdej formuły kulturowej, która zasadniczo oparta na „duchowej krótkowzroczności i spłaszczony moralność” świadomie eliminuje z obowiązującego systemu wartości transcendentny wymiar życia ludzkiego. Por. J. M. Bergoglio (papież Franciszek), *Prawdziwa władza jest służbą*, Kraków 2013, s. 23, 72.

i niebezpiecznych form władzy. Dowodzi dalej, że procesy rozwoju elektroniki (sekundujące zwłaszcza przemianom ekonomicznym i kulturowym) ulegając za pośrednictwem nowej niewidzialnej tyranii (ujawniającej się nierzadko wirtualnie) bezwzględny prawom rywalizacji i prawu silniejszego, sprzyjają wykluczeniu lub marginalizowaniu człowieka i tym samym jego praw. Redukuje się zatem istotę ludzką do dobra konsumpcyjnego, „które można użyć, a potem wyrzucić. Daliśmy początek kulturze «odrzućcia», którą wręcz się promuje”¹⁷. Paradoksalnie takie uwarunkowania sprzyjają raczej nie stymulacji, lecz kryzysowi sensu i możliwości rozwoju życia ludzkiego. Wyzyskowi i uciskowi towarzyszy nowe, niebezpieczne zjawisko wykluczenia, którego istotą, jak tłumaczy Papież, jest zniszczenie poczucia przynależności do społeczeństwa, bowiem „wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzuceni, są «niepotrzebnymi resztkami»”¹⁸. Trafnie podkreśla Franciszek, że kształtowanie osobowości człowieka i poprawa jakości jego bytu nie zależy wyłącznie od indywidualnego (często intuicyjnego) poczucia podmiotowości, ale w dużym stopniu uwarunkowane jest potrzebą przynależności oraz spełniania się jednostki w różnych grupach społecznych. Widoczne ubytki na tej płaszczyźnie aktywności ludzkiej skutkują wypaczeniu tożsamości istoty ludzkiej i promują „kulturę wykluczenia”, a w rozumieniu Papieża jednostka powinna identyfikować się z „kulturą spotkania” wymagającą autentycznego przekonania „należenia do” wspólnoty. Braki i wyrzeczenia w tym aspekcie, zwane przez Franciszka „zadłużeniami społecznymi”, które uznaje za niemoralne i bezprawne, oznaczają pogwałcenie prawa do rozwoju życia czynnego i godnego w obszarze równego dostępu do możliwości oraz postępu społecznego. Sytuację wyzyskiwanych ludzi porównuje Papież wręcz do pozycji zbędnych i niechcianych przedmiotów. Podkreśla jednocześnie, że prawa człowieka są łamane nie tylko w sytuacji panowania zagrożeń terrorystycznych czy nadmiernie stosowanych przez państwa represjach polityczno-prawnych, ale przede wszystkim z racji istnienia skrajnych warunków nędzy i niesprawiedliwych struktur ekonomicznych sprzyjających nierówności oraz wykluczeniu społecznemu. Zatem kwestia społeczna, którą utożsamia z „zadłużeniem społecznym” stała się dla tego pontyfikatu problemem antropologicznym, który szczególnie i jaskrawo ujawnił się nie tylko, jak się okazuje, w socjalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej, ale także w warunkach panowania ekonomii opartej na bałwochwalczym kulcie pieniądza, przypominającym Franciszkowi biblijny „taniec wokół złotego cielca”¹⁹. Obecnie uwidocznił się poważny kryzys antropologiczny stanowi kolejną odsłonę negacji istoty ludzkiej, sprowadzając jej cel życia tylko do jednej z jej potrzeb

¹⁷ Franciszek, *Evangelii Gaudium (O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie)*, Częstochowa 2014, n. 53, s. 53.

¹⁸ Ibidem, n. 53, s. 53.

¹⁹ Ibidem, n. 55, s. 54 oraz por. Franciszek, *Laudato si*, n. 139, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_encyclica-laudato-si.html (30.06.2015).

– konsumpcji²⁰. Negatywnie oceniany przez Papieża dyktat ekonomii zarówno w ujęciu kolektywistycznym (analizowany już przez Jana Pawła II), jak i skrajnie indywidualistycznym (wyjątkowo napiętnowany w nauczaniu Franciszka) odwołuje się do błędnie rozumianej natury ludzkiej. Obie koncepcje jednakowo przyczyniły się do sformułowania oraz egzekwowania nieprawidłowych, często antyhumanitarnych zasad postępowania w procesie wytwarzania i podziału dóbr, a tym samym budowania wadliwej kultury etycznej.

To poważne przesilenie antropologiczne (uwarunkowane postoświeceniowym „sekularyzmem relatywistycznym” w sferze prywatnej i publicznej), jak zauważa Papież, znacząco przysłużyło się nie tylko do pogłębienia kryzysu gospodarczego w skali globalnej, ale także do spotęgowania dwóch skrajnych, jednakowo niebezpiecznych kulturowo-etycznych postaw – fanatyzmu religijnego oraz „duchowości bez Boga”. Pierwsza z nich, stając się formą radykalnego sprzeciwu wobec narzucanej kultury cywilizacji zachodniej, przejawia się w atakach na wolność religijną, a nawet w prześladowaniu wyznawców konkretnych konfesji, zwłaszcza chrześcijańskiej, propagując nienawiść i przemoc. Druga z wymienionych z kolei sprowadzając wiarę do sfery subiektywnej oraz negując rolę transcendencji, spowodowała deformację i dezorientację etyczną oraz osłabiła wrażliwość jednostkową, jak i społeczną. Niewątpliwie oba stanowiska będąc konsekwencją rozpowszechnionej obojętności relatywistycznej połączonej z rozczarowaniem i kryzysem ideologii, pojawiły się w warunkach kultury opartej na prawdzie subiektywnej, niesprzyjającej raczej uczestnictwu ludzi w działaniach wykraczających poza osobiste pragnienia i interesy²¹. W tym kontekście warto wspomnieć, że Franciszek nie kwestionując fundamentalnego prawa człowieka do wolności wyznania (również braku wyznania) czy słowa, pozwala sobie po doświadczeniach ataku terrorystycznego na redakcję francuskiego tygodnika *Charlie Hebdo* uświadomić ludzkości o konieczności prze-

²⁰ Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* z 1991 r. wyraził swój pogląd na temat tzw. błędu antropologicznego wynikającego ze skompromitowanej ideologii i praktyki socjalistycznej w następujących słowach: „(...) podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny” (nr 13), który trafnie został przywołany przez kardynała Bergoglio w mało znanej książce *Diálogos entre Juan Pablo II y Fidel Castro* (Buenos Aires 1998) współautorskiej powstałej w związku z wizytą papieża Jana Pawła II na Kubie w 1998 r. W uzupełnieniu stanowiska papieża Polaka, Franciszek dodatkowo tzw. błąd antropologiczny analizuje na tle współcześnie dominujących, jak to określa, neoliberalnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych opartych o rzekome prawo postępu, rynku czy też siły. Patrz: Franciszek, *Evangelii Gaudium*, n. 54-56, s. 53-54. Zaś w najnowszej encyklice *Laudato si* w kontekście wadliwego rozumienia antropocentryzmu obok redukcji bytu człowieka do konsumpcyjnej płaszczyzny, wskazuje biocentryzm jako zagrożenie dla ludzkiej zdolności do poznania, woli, wolności i odpowiedzialności. Franciszek, *Laudato si*, n. 118, 144, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_encyclica-laudato-si.html (30.09.2015).

²¹ Franciszek, *Evangelii Gaudium*, n. 61-64, s. 57-59.

strzegania zasad tolerancji religijnej, w tym zbudowania solidnych gwarancji dla swobodnego kultywowania swojej wiary oraz wypowiedzania własnych poglądów religijnych. Jednocześnie podkreśla, że każde osobiste prawo wolnościowe jest ograniczone takim samym prawem przysługującym w takim samym stopniu innym ludziom. Nie można zatem obrażać, prowokować słowem czy prowadzić wojny w imię obrony swoich poglądów czy własnej religii²². Papież mając na uwadze wspomniane negatywne konsekwencje spolaryzowanych przekonań religijnych, areligijnych, jak i antyreligijnych, apeluje o zaufanie do zakorzenionej w ludowej tradycji katolickiej kultury religijnej. Identyfikuje ją z „niezideologizowaną” etyką, która – pomimo swoich ograniczeń – wyraża obiektywne normy postępowania pozwalające stworzyć równowagę i bardziej humanitarny, pokojowy ład i rozwój społeczny, wolny od manipulacji (zwłaszcza ekonomicznych i politycznych) oraz degradacji osoby ludzkiej²³.

Sygnalizowana argumentacja obecnego Biskupa Rzymu propagująca uniwersalizm wartości chrześcijańskich, nakazuje zatem wśród rudymenarnych aksjomatów stanowiących wspólne dziedzictwo ludzkości, niepodlegających moralnemu relatywizmowi, wyróżnić absolutny obowiązek ochrony życia, wynikający z uznania godności przypisanej każdemu człowiekowi. Co więcej, Franciszek traktuje prawo do życia jako dar od Boga, a jego pełną i odpowiedzialną realizację nazywa za Janem Pawłem II i Benedyktem XVI „kulturą życia” przeciwstawianą „kulturze śmierci”²⁴. W adhortacji apostołskiej *Evangelii Gaudium*, proklamuje, że każda istota ludzka wymaga potraktowania jako „świętą i nienaruszalną w jakiegokolwiek fazie swego rozwoju. Jest ona celem samym w sobie, a nigdy środkiem do rozwiązania innych trudności”. Jeśli odrzucimy tak sformułowane antropologiczne założenie, to pozbawimy się trwałych i solidnych fundamentów do obrony praw człowieka. Twierdzi wręcz, że odwoływanie się tylko do racjonalnego uzasadnienia obowiązywania uprawnień podmiotowych, jak to głosili zwolennicy filozofii Oświecenia, nie uchroni tych praw przed arbitralnością działań władzy publicznej czy też decydentów ekonomiczno-finansowych. Nienaruszalną wartość każdego życia ludzkiego można uznać tylko z perspektywy wiary, ponieważ „wszelki gwałt zadany osobistej godności osoby ludzkiej wzywa o pomstę przed obliczem Bożym i jest obrazą Stwórcy człowieka”²⁵. Uznając zatem słuszność transcendentnego ujmowania

²² http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,17277214,Papiez_Franciszek_nie_jest_tak_liberalny_jak_ci_sie.html oraz <http://3obieg.pl/papiez-franciszek-istnieja-granice-wolnoscislowa> (10.06.2015) oraz por. Franciszek, *Wolność religijna jest prawem niezwykłym*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1, s. 14-15.

²³ Franciszek, *Evangelii Gaudium*, n. 57- 69, s. 55-62 oraz por. Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 74-75.

²⁴ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 30-32.

²⁵ Franciszek, *Evangelii Gaudium*, n. 213, s. 143. Ponadto, w przemówieniu skierowanym do uczestników Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w styczniu 2014 r. stwierdził, że: „sam rozwój ekonomiczny nie wystarczy, by zaprowadzić równość, niezbędna jest transcendentna wizja osoby”, cyt za: <http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnoscipapieskie/art,2492,myslspoleczna-papieża-franciszka.html> (10.06.2015).

człowieka, Papież krytykuje wszelkie praktyki, które pozostają w sprzeczności z pełną realizacją prawa do życia. Neguje możliwość stosowania środków antykoncepcyjnych, wykonywania aborcji i eutanazji, jak również prawną legalizację sztucznego zapłodnienia, bowiem działania takie stanowią przejaw naruszania praw Bożych, ale też sprzyjają procesom dehumanizacji²⁶. Podczas jednej ze swych homilii w 2012 r. głosił, że „życie należy przekazywać i podarować. To przekazywanie wartości – wartości ludzkich i wartości Bożych”. Wynika z tego założenia obowiązek wzajemnej troski o życie „najmniejszego”, jak i pełnego mądrości „najstarszego”²⁷. W kontekście obrony życia, zgodnie z duchem Kościoła, podkreśla też, że jego początek zawdzięczamy rodzicom – kobiecie i mężczyźnie, a ta naturalna, nierozzerwalna i podstawowa komórka społeczna jest ważną i pierwszą wspólnotą uczącą człowieka współżycia w różnorodności oraz przynależności do innych grup społecznych, a także przekazującą wiarę swoim dzieciom²⁸. Co więcej, przypomina, że akt małżeński nie jest tylko uniesieniem miłosnym, ale przede wszystkim pełną komunią życia, osobliwie przekraczającą przelotną uczuciowość i potrzeby pary na rzecz budowania trwałych struktur życia społecznego. Godzi się również zauważyć, że Franciszek podczas licznych wystąpień poświęconych temu zagadnieniu wyraźnie eksponuje znaczenie i tym samym potrzebę ochrony rodzin wielopokoleniowych. Trafnie postrzega, że są one w stanie zapewnić stabilność emocjonalną, jak i przekazywać młodym ludziom wypracowany przez pokolenia trwały system wartości. W przemówieniu do Papieskiej Rady ds. Rodziny z 22 października 2014 r. zwrócił też uwagę, że szczególną troską należy objąć najbardziej bezbronnych i zaniedbanych członków wspólnoty rodzinnej, tj. dzieci i osoby starsze. Bowiem społeczeństwo, które odrzuca lub marginalizuje potrzeby tych najsłabszych grup społecznych podważa swoje korzenie, przynosząc negatywne rezultaty w kształtowaniu fundamentów dla przyszłych pokoleń²⁹. Papież świadomie przywołując istotę i podstawowe uprawnienia rodziny, krytykuje tym

²⁶ Stanowcza i krytyczna postawa Papieża wobec wspomnianych praktyk medycznych usprawiedliwianych zarówno moralnie, jak i sankcjonowanych prawnie spowodowała napięcia w relacjach między kardynałem J. M. Bergoglio a rządem i prezydent Argentyny Cristiną Fernández de Kirchner. W kontekście negacji przez Franciszka praktyk aborcyjnych i eutanazyjnych odsyłam do J. Bergoglio, *W niebie...*, s. 103-107, 121. Por. też T. Terlikowski, *Rewolucja, której nie było*, „Do Rzeczy” 2015, nr 37, s. 63.

²⁷ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 66. W homilii z 28 września 2014 r. wygłoszonej podczas spotkania z seniorami stwierdził, że „nie ma przyszłości dla ludu bez spotkania i pokoleń”. „Młodzi dają bowiem siłę, aby lud mógł iść naprzód, a starsi umacniają tę moc pamięcią i mądrością życiową”, cyt. za: <http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnoscipapieskie/art,2492,mysl-spoleczna-papieża-franciszka.html> (17.06.2015). Por. też J. Bergoglio, *W niebie...*, s. 109-114.

²⁸ W tym kontekście Papież kwestionuje również normatywne i arbitralne praktyki władzy publicznej ograniczające lub pozbawiające rodziny ich praw rodzicielskich z powodu ubóstwa lub też zwiększające kontrolę lub zakres stosowanych restrykcji wobec tzw. trudnej młodzieży, umniejszając tym samym rolę rodziny. J. M. Bergoglio (Papież Franciszek), *Prawdziwa władza...*, s. 166-167.

²⁹ <http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnoscipapieskie/art,2492,mysl-spoleczna-papieża-franciszka.html> (12.06.2015) oraz Franciszek, *Nadzieja dla społeczeństwa*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1, s. 45-46; idem, *Wszystkie narody muszą słuchać ubogich*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 2, s. 14-15; idem, *Sieroty w rodzinie*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 2, s. 53-54.

samym postmodernistyczne tendencje w zakresie promowanych stylów życia, obwiniając je osłabianiem oraz deformacją więzi międzyludzkich. Szczególnie ma tutaj na uwadze prawne regulacje uznające pełnoprawność statusu związków tej samej płci w stosunku do tradycyjnego modelu małżeństwa, co uważa za regres antropologiczny. Uważa wręcz, że artykułowany przez Niego uświęcony model małżeństwa i rodziny należy potraktować jako jedyny słuszny, gdyż jest zgodny z prawem natury, ale i wytycznymi Boga. Krytycznie ustosunkowuje się też do adopcji dzieci przez tego rodzaju związki, jak i prawnej możliwości zmiany płci³⁰.

Występując w obronie życia, papież wyraża również swoje stanowisko w kwestii kary śmierci. Wobec wspomnianego zagadnienia ujawnia bardziej stanowczy pogląd niż wynika to z Katechizmu Kościoła Katolickiego³¹. Na poparcie swojej opinii, jak się wydaje, nie do końca słusznie powołuje się na Pismo Święte oraz dotychczasowe Magisterium Kościoła wyrażone w tej materii³². Franciszek autorytatywnie sprzeciwia się dopuszczeniu tej kary, podobnie jak sankcji dożywotniego pozbawienia wolności, w stosunku do każdego człowieka i bez względu na rodzaj popełnionego czynu przestępczego. W liście z marca 2015 r. skierowanym do Federico Mayor, przewodniczącego Międzynarodowej

³⁰ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 26. Jeszcze jako kardynał Bergoglio negatywnie ustosunkował się do ustawodawstwa usankcjonowanego w 2010 r. w Argentynie w rzeczonym temacie. Ponadto, piastując urząd papieski ponownie zabrał głos w sprawie pojmowania podstawowej komórki społecznej. Na spotkaniu z pielgrzymami ze Słowacji zachęcił do udziału w referendum organizowanym na terenie ich państwa w dniu 7 lutego 2015 r. w celu wyrażenia poparcia dla konstytucyjnej regulacji (z czerwca 2014 r.) uznającej tradycyjną definicję małżeństwa, a także sprzeciwu wobec związków jednopłciowych i możliwości adopcji dzieci przez tego rodzaju pary. Wprawdzie w referendum ponad 90% jej uczestników poparło inicjatywę ochrony rodziny, ale zbyt niska frekwencja (ok. 20% uprawnionych do głosowania) zadecydowała, iż jego rezultat nie był prawnie wiążący, <http://www.pch24.pl/slowacja--90-proc--glosujacych-w-referendum-przeciw-homozwiazkom--ale-wyniki-nie-beda-wiazace,33852,i.html> (17.06.2015). Por. też A. Tornielli, *Jorge Mario Bergoglio...*, s. 155-156 oraz Franciszek, *Evangelii Gaudium*, n. 66-67, s. 60-61 oraz G. Polak, *Franciszek. Papież wielkiej nadziei*, Kraków 2013, s. 169. W przywoływanej już książce pt. *W niebie i na ziemi* znajdziemy potwierdzenie powyższej argumentacji, zgodnie z którą kardynał J. Bergoglio sprawę homoseksualnych małżeństw bardziej analizuje na gruncie antropologicznym niż religijnym. Jednak w kontekście par homoseksualnych wyraża dość liberalne i dwojake podejście. Bowiern uważa, że jeśli dwie osoby prywatnie tworzą związek bez szkody dla osób trzecich oraz społeczeństwa i nie mają roszczenia do nadania tego typu relacjom sankcji prawnej jak w przypadku małżeństwa heteroseksualnego, to w osobistej opinii Papież nie neguje ich istnienia. Ibidem, s. 127-134.

³¹ W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* w kanonie 2267 w następujący sposób wskazuje się możliwość zastosowania kary śmierci: „Kiedy tożsamość i odpowiedzialność winowajcy są w pełni udowodnione, tradycyjne nauczanie Kościoła nie wyklucza zastosowania kary śmierci, jeśli jest ona jednym dostępnym sposobem skutecznej ochrony ludzkiego życia przed niesprawliwym napastnikiem. (...) Istotnie dzisiaj, biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponuje państwo, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, nie odbierając mu ostatecznie możliwości skruchy, przypadki absolutnej konieczności usunięcia winowajcy są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

³² Należy w tym miejscu wspomnieć, że *Katechizm* stanowiący wykładnię Magisterium Kościoła, podobnie jak treść Pisma Świętego rygorystycznie i jednoznacznie nie negują kary śmierci czy kary dożywotniego pozbawienia wolności, usprawiedliwiając w pewnych okolicznościach jej zastosowanie, zwłaszcza w obronie własnej (na co też pozytywnie reaguje papież Franciszek). Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Poznań 1995, n. 55. Znane jest też w tym aspekcie stanowisko Ojców Kościoła – św. Augustyna i Akwinaty, którzy wyrażają przekonanie o konieczności skutecznej izolacji lub usunięcia przestępców ze wspólnoty społecznej czy też ponoszenia śmierci w warunkach wojny sprawiedliwej.

Komisji przeciw karze śmierci (ICDP) uznał ten rodzaj dolegliwości karnej oraz jej ukrytą formę, czyli dożywocie za niedopuszczalne: „jakkolwiek ciężka jest zbrodnia popełniona przez skazanego”, a ich orzekanie i wykonywanie potraktował jako porażkę państwa prawnego, gdyż „zmusza do zabijania w imię sprawiedliwości”. Stwierdził też, że żadna władza publiczna nie jest w stanie zagwarantować nieomyślności w wyrokowaniu wymiaru sprawiedliwości³³. Ponadto dowodzi, że ten rodzaj kary nie jest zgodny z planem Bożym i uwłacza tym samym świętości życia oraz godności osoby ludzkiej. W rzeczywistości, jak dalej stwierdza, nie oddaje sprawiedliwości ofiarom, lecz zachęca do zemsty. Usprawiedliwiony wyjątek dopuszcza jedynie Papież, podobnie jak Jan Paweł II, w obronie własnej, koniecznej do zastosowania wobec bezpośredniego ataku agresora, która może skutkować jego eliminacją. Przypomina jednocześnie, że w przypadku wykonania kary śmierci nie mamy do czynienia z atakiem, tylko zabójstwem osoby za szkody wyrządzone w przeszłości. Co więcej, podkreśla, że nie istnieje ludzki sposób zabijania, a każdy z dotychczas stosowanych pozostaje w sprzeczności z ideą humanitaryzmu, jak również w wymiarze religijnym – z miłosierdziem Bożym. Kara śmierci zawsze będzie się kojarzyć z okrutnym i poniżającym traktowaniem istoty ludzkiej, a zwłaszcza jest wyjątkowo tragicznym upokorzeniem dla osób, które po ogłoszeniu wyroku oczekują na egzekucję³⁴.

W kontekście papieskiej refleksji nad karą śmierci, warto też zauważyć, że trafnie postrzega ją w nieco szerszej perspektywie, wychodząc poza tradycyjny wymiar teorii penitencjarnych oraz uzasadnień religijno-etycznych. Podnosi, że współczesne państwa zadają śmierć swoim obywatelom nie tylko przez stosowanie kary pozbawienia życia, wykonując bezprawne i masowe egzekucje czy zmuszając ich do udziału w wojnach (niekoniecznie sprawiedliwych). W majestacie prawa dopuszczają się też do nieusprawiedliwionych zaniechań (porażek), pozwalając na uśmiercanie ich z powodu ograniczonych możliwości dostępu ludności do podstawowych środków życia³⁵. Jak głosili Paweł VI i Jan Paweł II, którym wtóruje obecny Papież, nienaruszalna godność człowieka, przysługuje każdej istocie ludzkiej, również ubogim i wykluczonym, ponieważ: „każdy człowiek jest podmiotem, początkiem i celem działań politycznych, gospodarczych, społecznych”³⁶. Państwo i organizacje publiczne mają zatem obowiązek wspierania oraz troszczenia się o ich prawa, umożliwiając kształtowanie własnego bytu w oparciu o „kulturę spotkania” i budowanie silnych struktur społecznych. Papież podkreśla, że każdemu człowiekowi z racji jego

³³ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1403609,Papiez-Franciszek-o-karze-smierci-jest-porazka-panstwa-prawa> (10.06.2015).

³⁴ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1403609,Papiez-Franciszek-o-karze-smierci-jest-porazka-panstwa-prawa> (10.06.2015).

³⁵ http://pl.radiovaticana.va/news/2015/03/20/papiez%C5%BC_o_karze_%C5%9Bmierci_jest_pora%C5%BCk%C4%85_pa%C5%84stwa_prawa/1130908 (13.06.2015).

³⁶ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 35.

godności, władza publiczna ma obowiązek zagwarantować możliwość przetrwania (w tym kontekście również prawa do pracy), współtworzenia i swobodnego dostępu do wspólnych dóbr dziedzictwa ludzkiego. Nie godząc się na likwidację państwa opiekuńczego opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej, krytykuje tendencje kulturowe oraz polityczno-gospodarcze umniejszające wartość osoby ludzkiej na rzecz bałwochwalczego kultu władzy, bogactwa i powierzchownej ułudy przyjemności, które stają się zasadniczym kryterium oceny funkcjonowania organizacji społecznych. Przywołując postulaty zawarte w kompendium społecznej nauki Kościoła twierdzi, że tylko naturalne uprawnienia ludzkie mogą stanowić bezsporną normę dla prawa pozytywnego i organizacji politycznej państwa. Co więcej, powtarzając naukę swych wielkich poprzedników, podkreśla, że wymagają szacunku, uznania oraz wsparcia ze strony władzy publicznej, gdyż są pierwotne w stosunku do państwa z racji ich przyrodzonego charakteru. Zaś państwo swoją wartość musi dostrzegać przede wszystkim z perspektywy dobrze zorganizowanej wspólnoty ludzkiej, która zgodnie z zasadami etycznymi aktywizuje się we wszystkich obszarach sfery publicznej i prywatnej. Organizacja polityczna jest bowiem rezultatem działania ludzkiego na rzecz dobra wspólnego³⁷.

W konkluzji godzi się zaznaczyć, że obecny Zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego, konsekwentnie za Jego poprzednikiem Benedyktem XVI, w dobie ponowoczesnego i wielokulturowego świata propaguje teorię praw naturalnych jako ponadczasowe, wspólne moralne dziedzictwo warunkujące oraz wyjaśniające ład życia jednostkowego, jak i społeczno-politycznego. U podłoża tej tezy umieścił filozofię antropologii substancjalnej uzasadniającej niezmienność bytu w jego trwaniu i strukturach, jak również – wyraziściej niż Jego poprzednicy eksponującej – potrzebę wzmocnienia relacyjności z innymi ludźmi. Koncepcja prawa naturalnego umotywowana przez Franciszka nie tylko na płaszczyźnie filozoficznej, ale również religijnej, zakłada konieczność ujmowania go na podstawie wiary w prawdę objawioną. Dla Papieża oznacza to potwierdzenie nauki katolickiej uznającej supremację moralności nad prawem, które swą podległością wartościom wyższym – etycznym może tym samym zyskać cechy uniwersalnego. Taka perspektywa stanowi dla Niego podstawę do dialogu między różnymi kulturami i religiami. Pozwala jednocześnie sformułować kanony powszechnie obowiązującego prawa w wymiarze publicznym i prywatnym, których źródła należy poszukiwać w idei godności i wynikającej z niej niewzruszalnych praw człowieka. Jednak w kontekście interpretacji niektórych kluczowych praw podmiotowych należy zauważyć, że Franciszek nierzadko mało wyraziście i niezbyt precyzyjnie niż dotychczas czyniło to Magisterium Kościoła nakłania za pośrednictwem różnych form przekazu publicznego do przestrzegania tych fundamentalnych wartości, wywołując liczne niejednoznaczne komentarze.

³⁷ Franciszek, *Chciałbym Kościoła...*, s. 37-38 oraz idem, *Laudato si*, n. 129, 177, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html (30.06.2015).

Niewątpliwie proponowane przez tego Papieża antropologicznie oraz teologicznie umotywowane ujęcie prawa wyrasta z potrzeby wskazania skutecznej przeciwwagi dla aktualnej kultury identyfikowanej z subiektywnymi i płytkimi prawdami. W Jego opinii służy ona z perspektywy zarówno etycznej, jak i normatywnej raczej realizacji egoistycznych projektów społecznej, ekonomicznej oraz politycznej egzystencji, które nie mają na uwadze prawdziwego dobra każdej jednostki oraz wspólnoty.

Bibliografia

- Bergoglio J. M., *Diálogos entre Juan Pablo II y Fidel Castro*, Buenos Aires 1998
Franciszek (kardynał Jorge Mario Bergoglio), *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*, Kraków 2013.
- Bergoglio J. M. (papież Franciszek), *Prawdziwa władza jest służbą*, Kraków 2013.
- Bergoglio J., *W niebie i na ziemi*, Kraków 2013.
- Franciszek, *Evangelii Gaudium (O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie)*, Częstochowa 2014.
- Franciszek, *Lumen Fidei (Światło wiary)*, Częstochowa 2013.
- Franciszek, *Nadzieja dla społeczeństwa*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1.
- Franciszek, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Chorego 2015 r.*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1.
- Franciszek, *Sieroty w rodzinie*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 2.
- Franciszek, *Wolność religijna jest prawem niezbywalnym*, „L'Osservatore Romano” 2015, nr 1.
- Franciszek, *Wszystkie narody muszą słuchać ubogich*, [w:] „L'Osservatore Romano” 2015, nr 2.
- Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Poznań 1995.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Polak G., *Franciszek. Papież wielkiej nadziei*, Kraków 2013.
- Terlikowski T., *Rewolucja, której nie było*, „Do Rzeczy” 2015, nr 37.
- Tornielli A., *Jorge Mario Bergoglio. Franciszek. Biografia papieża*, Kielce 2013.
- Wójtowicz R., *Prawo naturalne w świetle wiary. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Religioznawczy” 2013, nr 3.

Źródła internetowe

- Franciszek, *Laudato si (Pochwalony bądź)*, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.
- <http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=10564>.

<http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,2492,mysl-spoleczna-papieza-franciszka.html>.

http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,17277214,Papiez_Franciszek_nie_jest_tak_liberalny_jak_ci_sie.html.

<http://3obieg.pl/papiez-franciszek-istnieja-granice-wolnosci-slowa>.

http://pl.radiovaticana.va/news/2015/03/20/papie%C5%BC_o_karze_%C5%9Bmierci_jest_pora%C5%BCk%C4%85_pa%C5%84stwa_prawa/1130908
<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1403609,Papiez-Franciszek-o-karze-smierci-jest-porazka-panstwa-prawa>.

<http://www.pch24.pl/slowacja--90-proc--glosujacych-w-referendum-przeciw-homozwiazkom--ale-wyniki-nie-beda-wiazace,33852,i.html>.

Przemówienie Benedykta XVI pt., *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*, wygłoszone w dniu 22 września 2011 r. w Bundestagu, w: <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=39463&s=opoka#>.

Przemówienie Franciszka wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego z dnia 25 listopada 2014 r., <http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-na-forum-parlamentu-europejskiego>.